

Cześć wszystkim

Autor: Skovron - 01/14/2013 20:34

No i teraz JA.

Kolejny zapalenie biegania na nartach....

Próbuje się nauczyć biegać od 3 lat, jak już coś załapię to śnieg topnieje i muszę czekać do następnej zimy.

Jak już przyjdzie i w końcu spadnie śnieg w Wielkopolsce, to oczywiście po założeniu nart okazuje się że, muszę zaczynać od nowa.

Ale ja jestem uparta bestia i się nie poddaję....

=====

Odp: Cześć wszystkim

Autor: Alicja - 01/14/2013 21:15

Witamy, nie poddawaj się, a jak śniegu brakuje, to jedź w góry.

=====

Odp: Cześć wszystkim

Autor: Michał Rolski - 01/14/2013 21:39

Skovron, niestety z tym samym problemem zmagają się większość osób mieszkających na nizinach, więc doskonale Cię rozumiemy.

=====

Odp: Cześć wszystkim

Autor: Skovron - 01/16/2013 20:38

Kurdę nadgarstki mnie bolą od tego pchania kijkami.

Mam problem, tylko jeszcze nie wiem jaki.

Nie jestem w stanie się poprawnie odepchnąć nartą, ciągle się ślizgam.

Mam narty bez łuski (Sporteny) na SNS pilot i buty z usztywnieniem do łyżwy. Narty posmarowałem kilka razy jakimś "Toko" na zimno.

Nie jestem w stanie załyżwować poprawnie, mimo że staram się mocno naciskać na nartę ślizgową, a

grugą nogę lekko podnoszę, narta ślizgowa prawie zawsze mi ucieka jeszcze bardziej w bok i muszę się ratować. Nie mówiąc już o próbie klasykiem, każda lekka górką to zjazd do tyłu. Nawet stać w miejscu nie mogę gdy jest krzywo bo narty same mi się zsuwają w dół. Może mi ktoś odpowiedzieć co jest grane?

=====